

Warszawa, 27 maja 2015 r.



*Sekretariat Minister Małgorzaty Omilanowskiej
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa*

Stanowisko Centrum Cyfrowego Projekt: Polska w konsultacjach dotyczących strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego w Europie

Szanowna Pani Minister,

W odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konsultacjach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczących Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Strategia Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy” COM (2015) kierujemy swoje uwagi do tego dokumentu.

Centrum Cyfrowe Projekt: Polska jest organizacją społeczną, której główną misją jest doprowadzenie do zmiany społecznej i zwiększenia zaangażowania obywatelskiego wykorzystując potencjał narzędzi cyfrowych oraz modeli współpracy opartych na dzieleniu się zasobami i wiedzą. Z tego też względu Centrum Cyfrowe czuje się zobowiązane do zabrania głosu w tak ważnej dla gospodarki cyfrowej i społeczeństwa opartego na wiedzy dyskusji, jak konsultacje strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego w Europie, w szczególności w zakresie dotyczącym prawa autorskiego i praw pokrewnych. Doceniamy fakt, że unijna strategia gospodarcza uwzględnia także znaczenie instytucji i działań pozarynkowych, w tym tych realizowanych w interesie publicznym.

Z zadowoleniem przyjmujemy komunikat Komisji dotyczący “Strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy” w zakresie planu prac na reformę prawa autorskiego, tak by spełniało ono swoje cele w cyfrowej rzeczywistości. Doceniamy również zrównoważone podejście Komisji, kładące nacisk nie tylko na ochronę posiadaczy praw autorskich, ale także zwiększenie zakresu możliwości korzystania z treści objętych ochroną prawa autorskiego w edukacji i nauce.

Niemniej propozycja Komisji Europejskiej nie jest wystarczająca w tym zakresie. W miejsce kompleksowej reformy Dyrektywy 2001/29/WE (tzw. „Dyrektywa InfoSoc”) Komisja Europejska zapowiada jedynie częściowy przegląd jej kluczowej części, dotyczącej ograniczeń i wyjątków prawa autorskiego. Dyrektywa została przyjęta niemal 15 lat temu, a pracowano nad nią jeszcze w poprzednim wieku. Regulacje liczące niemal dwie dekady nie mogą być skuteczne i zapewniać równowagi interesów wobec gwałtownej zmiany technologicznej - a wraz z nią zmian społecznych, kulturowych i ekonomicznych - które zaszły w międzyczasie. Dodatkowe zmiany powinny obejmować między innymi skrócenie okresu obowiązywania praw autorskich oraz wprowadzenie wymogu rejestracji utworu.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przystępując w 2014 roku do reformy polskiego prawodawstwa, przyjęło szereg ambitnych celów. Jednym z nich było “zapewnienie możliwie jak najszerszego dostępu do utworów w ramach dozwolonego użytku publicznego w zakresie, w jakim pozwalają na to regulacje europejskie i międzynarodowe”. **Mamy nadzieję, że rząd polski będzie wspierał przyjęcie równie ambitnych celów reformy w tym zakresie na poziomie prawodawstwa unijnego. Planowana na ten rok propozycja reform powinna obejmować tak szerokie, jak to możliwe - z punktu widzenia regulacji międzynarodowych oraz konieczności zapewnienia równowagi interesów - rozszerzenie i harmonizację przepisów o dozwolonym użytku publicznym.**

Istotne jest patrzenie na prawo autorskie, w kontekście Jednolitego Rynku Cyfrowego, z perspektywy interesu publicznego, realizowanego w szczególności przez instytucje publiczne. Nowe sposoby dostarczania, tworzenia i rozpowszechniania treści, a także tworzenia wartości na ich podstawie mają dzisiaj coraz częściej charakter niekomercyjny, oddolny lub obywatelski. Prorozwojowy potencjał kolekcji instytucji kultury i zasobów dziedzictwa został już uznany w Europie, czego dowodem są przepisy o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego.

Jednym z zakładanych celów strategii jest modernizacja przepisów prawa autorskiego przez ich uproszczenie i harmonizację. Tradycyjnie odnosi się te postulaty do kwestii terytorialności i fragmentacji rynku - pragniemy podkreślić znaczenie harmonizacji w powiązanej sferze pozarynkowej, regulowanej przez wyjątki i ograniczenia prawa autorskiego.

W stanowisku stowarzyszenia Communia (którego Centrum Cyfrowe jest członkiem założycielem), złożonym w ramach konsultacji strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego prowadzonych przez Komisję Europejską, wnosiliśmy o gruntowną reformę prawa autorskiego, głównie w takich obszarach jak: rozszerzenie i aktualizacja wyjątków i ograniczeń prawa autorskiego, wzmocnienie znaczenia i możliwości wykorzystywania zasobów z domeny publicznej, wprowadzenia otwartej normy, która zapewnia elastyczność przepisów względem rozwoju technologii cyfrowych i zmieniających się praktyk społecznych¹. Zgadzaemy się w pełni z Przewodniczącym Komisji Jean-Claudem Junckerem, który wśród swoich priorytetów wymienia zniesienie narodowych silosów i wprowadzenie “więcej Europy” do takich obszarów jak m.in. prawo autorskie².

¹ <http://www.communia-association.org/2015/03/24/communia-position-paper-on-digital-single-market/>

² <http://juncker.epp.eu/news/new-growth-without-debt-my-priorities-commission-president>

Poniżej przedstawiamy nasze szczegółowe postulaty:

Aktualizacja, rozszerzenie i harmonizacja wyjątków i ograniczeń prawa autorskiego

Unia Europejska powinna dążyć do:

- (i) aktualizacji istniejących wyjątków i ograniczeń prawa autorskiego;
- (ii) ich rozszerzenia; oraz
- (iii) ich pełnej harmonizacji wśród państw członkowskich.

W kontekście budowania Jednolitego Rynku Cyfrowego należy podkreślić znaczący potencjał gospodarczy, który związany jest ze swobodami użytkowników i możliwością korzystania z treści. Dotyczy to przede wszystkim **obszarów bezpośrednio związanych z nauką i edukacją**, ale także w zakresie w jakim swobody te mogą wspomóc **tworzenie innowacyjnych produktów i usług przez przedsiębiorców**.

Szeroko rozumiana domena publiczna (obszar wolności i swobód użytkowników w kwestii wykorzystywania treści) może, podobnie jak informacja sektora publicznego (PSI), stanowić "surowy materiał" wykorzystywany na potrzeby produktów i usług o wartości dodanej. Dostęp do tak zróżnicowanego i wartościowego zasobu może wnieść korzystny wkład w gospodarkę opartą na wiedzy.

Dodatkowo niezbędne naszym zdaniem jest wprowadzenia otwartej normy, która zapewni elastyczność prawa w odniesieniu do szybkich przemian technologicznych i zmieniających się praktyk społecznych. Zamknięta lista wyjątków i ograniczeń ustanowionych przez Dyrektywę InfoSoc ogranicza możliwości dostosowania systemu praw autorskich do szybkiego tempa innowacji technologicznej. Ogranicza to nie tylko zdolności obywateli do uzyskania dostępu do wspólnej europejskiej kultury i wiedzy, ale również nakłada ograniczenia dla tworzenia innowacyjnych modeli biznesowych, a w rezultacie hamuje wzrost gospodarczy.

Wolne licencjonowanie jako dodatkowe rozwiązanie problemu dostępu transgranicznego

Jednym z mechanizmów skutecznie umożliwiających zapewnienie jednolitego, transgranicznego dostępu do treści są wolne licencje (m.in. licencje Creative Commons Uznanie autorstwa, Creative Commons Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach, czy mechanizm Creative Commons Zero). Licencje takie znajdują zastosowanie w szczególności w odniesieniu do zasobów finansowanych publicznie - i mogą być stosowane w unijnych inicjatywach otwartego dostępu do zasobów naukowych lub otwartych zasobów edukacyjnych.

Równie istotne z punktu widzenia dostępności treści wysokiej jakości są działania dotyczące zasobów znajdujących się w domenie publicznej, przede wszystkim zasobów dziedzictwa kulturowego. W ich wypadku nie jest niezbędne - a jest wręcz niewskazane - stosowanie mechanizmów licencyjnych. Określone zmiany prawne mogłyby wzmocnić

europijską domenę publiczną, odsyłamy w tej kwestii do Rekomendacji Stowarzyszenia Communia³.

Promocja otwartego dostępu do informacji sektora publicznego jako narzędzie maksymalizacji potencjału wzrostu gospodarczego związanego z gospodarką cyfrową

Jednym ważnych obszarów wskazywanych przez Komisję Europejską jest budowanie gospodarki opartej o dane, które uważane są za katalizator wzrostu gospodarczego, innowacji i rozwoju całego społeczeństwa. Centrum Cyfrowe od wielu lat uczestniczy w debacie nt. eliminacji barier faktycznych i prawnych przy udostępnianiu i (ponownym) wykorzystywaniu informacji sektora publicznego. Proponujemy, aby w tym zakresie zagwarantować, aby dostęp do danych i informacji znajdujących się w zasobach publicznych instytucji kultury obejmował także treści objęte prawem autorskim. Treści te powinny być odpowiednio licencjonowane, po zagwarantowaniu posiadania odpowiednich praw przez instytucje publiczne.

Zakres regulacji dotyczących ponownego wykorzystania powinien dodatkowo zostać poszerzony o wszystkie publiczne instytucje kultury, przechowujące dane podlegające ponownemu wykorzystaniu.

Eksploracja tekstu i danych (*text and data mining*)

Opowiadamy się za jasnym określeniem tego, że prawa własności intelektualnej nie powinny regulować przepływu danych, faktów i pomysłów. Szeroki dostęp do informacji jest jednym z podstawowych praw człowieka, który w praktyce jest ograniczany przez właścicieli praw oraz wydawców, którzy stosują ograniczenia umowne i licencje. Unia Europejska powinna dążyć do zniesienia barier prawnych w tym zakresie i zapewnienia, że korzystanie z danych jest możliwe bez obaw przed monitorowaniem działań związanych z eksploracją tekstu i danych przez dostawców treści. Wszelkie licencje i ograniczenia umowne, które ograniczają możliwość eksploracji danych powinny zostać zakazane przez prawo. Celem Jednolitego Rynku Cyfrowego powinno być umożliwienie eksploracji tekstu i danych zarówno w celach niekomercyjnych jak i komercyjnych. Pragniemy zwrócić Państwa uwagę na uchwaloną w zeszłym miesiącu *Deklarację Haską w sprawie odkrywania wiedzy w epoce cyfrowej*, której jesteśmy sygnatariuszami⁴.

Dostęp transgraniczny i możliwość przenoszenia usług

Kwestia terytorializmu obejmuje dwa odrębne wątki: (i) możliwości korzystania z utworów w różnych krajach członkowskich, gdy prawo do korzystania z tych utworów zostało nabyte w jednym kraju oraz (ii) zapewnienia, aby utwory nabywane w jednym kraju członkowskim mogły być nabywane również w innym Państwie.

W pierwszym przypadku nie ma powodów, aby sztucznie ograniczać granicami geograficznym możliwość korzystania z utworów – szczególnie w sytuacjach, gdy dostęp

³ <http://www.communia-association.org/2015/03/24/communia-position-paper-on-digital-single-market/>

⁴ <http://thehaguedeclaration.com/>

do utworów uzyskiwany jest za pośrednictwem internetu. W drugim przypadku – jego wcielenie w życie wiąże się przede wszystkim ze stworzeniem właściwej oferty dla użytkowników. Obecnie wielokrotnie taka oferta nie jest dostępna, chociażby nawet było zainteresowanie nią. Tylko swobodny dostęp do dóbr kultury i wyników pracy twórczej na terenie całej UE może pozwolić na integrację rynku wewnętrznego również w tym obszarze.

Oparcie modelu biznesowego czy finansowania jakichkolwiek działań o charakterze twórczym o zasadę terytorializmu może mieć sens tylko i wyłącznie wtedy, gdy wyniki pracy twórczej są dostępne na różnych terytoriach w zamian za różne opłaty. Tymczasem największym problemem zasady terytorializmu prawa autorskiego w praktyce środowiska cyfrowego jest to, że pewne utwory (bardzo duża ich część) w ogóle nie są dostępne do odbioru z terytoriów innych krajów. W ten sposób ten sam konsument może korzystać z utworów udostępnionych cyfrowo w jednym kraju, ale wyjeżdżając do innego takiej możliwości już nie ma. Trudno określić, na czym miałby się opierać model biznesowy, w którym odbiorca nie może korzystać z utworu (nawet za odpłatnością).

Z punktu widzenia funkcjonowania jednolitego rynku cyfrowego pożądanym jest stan, w którym:

- z jednej strony odbiorca nabywając prawo do korzystania z utworu może z niego korzystać bez ograniczeń co do miejsca, z którego następuje odtworzenie utworu.
- z drugiej strony – odbiorca na terytorium całej Unii Europejskiej może nabyć prawo do korzystania z utworów dostępnych chociażby w jednym kraju członkowskim.